

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 30187.

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE.

LETNIE FILCOWE I SŁOMKOWE OTRZYMANO.

**LEŻAKI
HAMAKI**

na letniska, oraz

wszelkie MEBLE

POLECA

Dom Handlowy

S. Ogórkiewicz i S-ka

Zawalna 30—telefon 8-04.

Teatr Polski (Lusnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dziś premjera „Smierć Dantona” sztuka Aleksandra Tolstoja w przekładzie i inscenizacji W. Renarda.	Pożegnalne występy E. Gistett i K. Dembowskiego Dziś „Gwiazda filmu” opieretka Kollo.
Początek o g. 8 w.	Początek o g. 8 w.

Powieść Jadwigi Hłaskowej

„Zwycięża Duch”

jest do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawy kresowe.

Wczoraj wieczorem w Prezydium Rady Ministrów przy udziale posłów, senatorów i rzeczoznawców odbyła się konferencja w sprawie Kresów Wschodnich.

Po zagajaniu przez Premiera Grabskiego, Minister Spraw Wewnętrznych Hübner przedstawił stan bezpieczeństwa.

Minister Oświaty Miałaszewski przedstawił stan rzeczy w dziedzinie wyznaniowej i oświatowej. Obrady nosiły charakter poufny. Premier zaznaczył w przemówieniu, że konferencja ma charakter informacyjny. Obrady odroczono do dziś do godz. 5 ej. Dziś wypowiedzą się poszczególni posłowie.

Z Sejmu.

W poniedziałek konwent senjorów ustalił program prac Sejmu. Posiedzenia będą się odbywały 4 razy tygodniowo do połowy lipca.

Konferencja w sprawie kredytu.

Dnia 15 b. m. pod przewodnictwem vice-ministra Skarbu Klarnera odbył się dalszy ciąg narad w sprawie kredytu. Pierwszy zabrał głos dyrektor naczelny Banku Polskiego p. Mieczkowski, charakteryzując stanowisko Banku Polskiego w polityce kredytowej. Rola Banku Polskiego w obecnym przesileniu kredytowym musi być skromna. Kredyt w Banku Polskim ogranicza się wyłącznie do kredytów wekslowych ponieważ Bank Polski ze względu na konieczność stałego kursu złotego musi przynajmniej w początkach zabezpieczać przynajmniej 60% obiegu złotem i walutami, przeto na cele kredytu nie ma do dyspozycji więcej ponad 100.000.000 złotych. Z sumy tej wydano dotychczas 25.000.000 zł.

Dyrektor Kaden przedstawił stan banków prywatnych zaznaczając, iż i one są w ciężkim położeniu.

Dalej zabierali głos posłowie Łypaciewicz, Diamand i Wierzbicki oraz pp. Bataglia, przy czym mówcy domagali się rozszerzenia działu kredytowego B. P. proponując zwiększenie kapitału zakładowego przez aport rządu i kapitał zagraniczny.

Vice-minister Klarner stwierdził, iż aport rządu jest niemożliwy ponieważ rząd sprzedał cały swój zapas złota Bankowi Polskiemu. W celu dopomożenia przemysłowi w obecnej sytuacji rząd w najbliższym czasie ulokuje w Banku Gospodarstwa Krajowego większą sumę, która będzie użyta na cele kredytowe.

Odpowiedź Polski na notę sowiecką.

WARSZAWA, 15.V. (Pat). Dn. 15 bm. p. minister spraw zagranicznych przesłał na ręce p. Leonida Obolenśkiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Rad notę następującej treści: „Panie pośle! Zapoznawszy się z treścią noty rządu Z. S. S. R. z dnia 10 bm. Nr. 769, doręczonej przez komisarza ludowego spraw zagranicznych Związku posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie mam zaszczyt prosić Pana, panie Pośle o zakomunikowanie swemu rządowi co następuje: Rząd

czypospolitej Polskiej i wyższych władz polskich, w sprawach nie dotyczących wzajemnych stosunków między Polską a Związkiem SSR. Rząd polski nie może przytem nie wyrazić swego zdziwienia, że rząd Związku występuje w obronie rzekomo krępowanej w Polsce wolności obywatelskiej i kultury religijnego mniejszości narodowych, podczas, gdy na terytorjum Związku obywatele zarówno mniejszości jak i większości narodowych poszczególnych republik Związkowych wolności tych są pozbawieni. Wobec powyższego rząd polski zmuszony jest oświadczyć, iż na przyszłość wszelkie nieuzasadnione i niedopuszczalne roszczenia rządu związkowego z tytułu artykułu

VII traktatu ryskiego pozostawiać będzie bez odpowiedzi. Rząd polski pozwala sobie przytem zwrócić uwagę rządu związkowego, że osiągnięcie bardziej normalnego układu dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską a Związkiem, na którym rządowi polskiemu zależy z pewnością niemniej niż rządowi związkowemu, jest do uzyskania nie przez stawianie nieuprawnionych roszczeń i pretensji lecz na drodze lojalnego i ścisłego wykonania wszystkich wzajemnych zobowiązań wypływających z traktatu Ryskiego. Zechce Pan, panie Pośle, przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku.”

Minister Spraw Zagranicznych
Maurycy Zamojski.

Francja Polska i Mała Ententa.

WARSZAWA, 16.V. (tel. wł.).—Korespondent paryski Rzeczypospolitej donosi do tego pisma:

Znany pisarz polityczny i dziennikarz Jacques Bainville zajmuje się w „Liberte” sprawą stosunku Francji do wschodnich państw Europy w szczególności do Polski, Rumunii i Czechosłowacji.

Bainville zauważa na wstępie, że w krajach tych ujawnia się w związku z upadkiem Poincarégo niepokój, czy mogą dalej liczyć na Francję. Następnie podkreśla konieczność dalszego prowadzenia dotychczasowej polityki francuskiej, która na wschodzie opiera się na tych państwach, gdyż są one wysuniętymi na wschód redutami i pierwsze są narażone na niebezpieczeństwo.

Polska, weśnięta między Niemcy i Rosję, przestałaby istnieć w ciągu kilku dni, gdyby się zam-

knęły obęgi niemiecko-rosyjskie.

Rumunja, leżąca bardziej na uboczu i odosobniona, byłaby wydana na łup swoich przeciwników, przyczem sprawa Besarabska ciągle jeszcze może być powodem zatargu z Rosją.

W końcu Czechosłowacja, jeżeli chwilowo jest nawet zabezpieczona, to przecież byłaby narażona na niebezpieczeństwo, gdyby na wschodzie odżyła potęga niemiecka.

Zawód ze strony Francji albo nawet tylko rozluźnienie stosunku do tych państw może pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa dla położenia w Europie. Równowaga w Europie szybko by się załamała. Kraje te, które są zainteresowane w utrzymaniu równowagi i związane z Francją umowami, zażądają prawdopodobnie zapewnień, zanim polityka francuska przejdzie w inne ręce.

Dwa zamachy lewicowców na więzienie wojskowe w Warszawie.

Jak wiadomo Bagińskiego i Wieczorkiewicza dwukrotnie próbowano uwolnić z więzienia wojskowego.

Pierwszy raz próbował tego dokonać członek „Strzelca” Wasilewski, rzekomy szwagier ułicy Wolskiej, którego proces prawdopodobnie dziś się rozpocznie.

Na śledztwie wykryto wiele nadzwyczajnych rzeczy i natrafiono na ślad innych zamachowców, w tej liczbie na Dąbrowskiego, który zabił niewinnie na ulicy

Leszno Stasiaka, podejrzewając go o chęć wydania zamachowców.

Drugi niedawny zamach, który miano dokonać również w więzieniu i również nieudany, dał prowadzącym dochodzenie pewne poszlaki co do służby więziennej.

Śledztwo ustaliło, że dwóch dozorców więziennych było przekupionych i wobec nieukończenia śledztwa sprawa ta nie mogła być przedmiotem obrad sądowych wraz ze sprawą Wasilewskiego i C-o.

Chybione zabiegi p. Thugutta.

„Gaz. Por.” donosi co następuje:

P. Thugutt w rozmowach z przedstawicielami Zw. Lud. Nar. oświadczył wczoraj:

— „Gazeta Poranna” zaprasza mnie na tekę, ale panowie mnie nie dopuszczają.

Całkiem słusznie. Ale zarówno klub Związku jak i „Gaz. Por.” najostrożniej przeciwstawiały się wszelkim takim kombinacjom, o ileby były realne. Pogłoski, które się onegdaj tłukły po kularach, a które zdemaskowaliśmy wczoraj, były raczej balonami próbnymi w celu wybadania opinii.

P. Thugutt jeszcze raz się przekonał o bezpłodności swych za-

biegów. Po powrocie z zagranicy w konferencjach na lewo i na prawo badał grunt, czyby też po Grabskim nie było dlań odpowiednich warunków, czyby też nie znaleźli się jaicy żyjeźliwie „neutralni”, którzyby zechcieli ułatwić sytuację. Wywiady te jednak wypadły negatywnie z wyjątkiem — konserwatystów krakowskich: zbliżenie ich do Wyzwolenia jest widoczne, jak i zainteresowanie p. Thugutta dla spraw zleconych mu przez koryfeuszów klubu społecznego w Krakowie.

Natychemiastowa reakcja opinii wobec pogłosek najlepiej świadczy o jej nastrojach wobec „skręcania na lewo”.

Wpływy skarbowe w kwietniu.

WARSZAWA, 16.V. (AW.) Według zestawień opracowanych przez Kasę Centralną wpływy w

kwietniu przekroczyły o 25 milionów złotych preliminarz budżetowy.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 16.V. (A. W.).

Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolary 5.18¹/₂. Przekazy: New-York 5.18¹/₂ — 5.18 — 5.18¹/₂, Londyn 22.55, Paryż 30.00, Wiedeń 7.32¹/₂, Praga 15.27, Włochy 23.10, Belgja 25.10—25.00, Szwajcaria 91.90 — 91.73, miljonówka 0.50—0.45 bony złote 0.70—0.75, pożyczka złota 8.00, dolarowa 2.80—3.00—2.95. Tendencja utrzymana.

Akcie. (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 10.00—9.50—9.75, Bank Kredytowy 0.70, Warszawskie T-wo Fabryk Cukru 4.80 — 4.60 — 4.70, Rudzki 1.85—1.80 (setki), 2.05 — 1.90 (dwudziestki), 2.00 (drobne), 1.80 (V em.), Starachowice 3.65—3.40—3.55. Tendencja słaba.

Nowe zasady polityki wywozowej.

Jak doniósł w zbytej zwiezłej formie wczorajszy telegram agencji Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił na posiedzeniu w dniu 10 b. m. zredukować listę towarów zakazanych do wywozu. Przy decydowaniu tej sprawy obok względu na poprawę bilansu handlowego Polski i podniesienie hodowli krajowej kładziono nacisk na to, iż ulgi wywozowe nie powinny wywołać wzrostu dreźnyzny.

Z tych względów utrzymano w dalszym ciągu zakaz wywozu zboża w ziarnie, mąki, kasz, mięsa świeżego, solonego i mrożonego, masła, jaj, paszy, makuch i otrąb, dalej zwierząt domowych, skór surowych, kości, drzewa, cukru, siodu i kartofli.

Natomiast z listy towarów do tychczas do wywozu zakazanych skreślono groch, fasolę, bób, grykę, proso, warzywa i okopowe świeże, z wyjątkiem kartofli, korzenie cykorji suszone niepalone i nieprzysadzzone, wędliny i szynki, zwierzyne i ptactwo bite, drób, sery, twaróg, ser chudy i niesfermentowany, nasiona odtłuszczone niewymienione choćby luszczzone, nasiona oleiste (hodowane w kraju) i wszelka wiktlina, superfosfaty i sole potasowe.

Następnie postanowiono zezwolić na wywóz trzody chlewnej bez ograniczeń ilościowych za opłatą wywozową 120 złotych od wagonu, oraz na wywóz bydła i przetworów mięsnych bez ograniczeń ilościowych i bez opłat wywozowych, jednak za pozwoleniem urzędu wwozu i wywozu.

Powyższe uchwały, obok poprawy bilansu handlowego Polski tudzież podniesienia hodowli krajowej, stanowią jednocześnie przejście do nowych zasad polityki wywozowej, która w myśl rozpatrywanego obecnie przez Sejm projektu rządu, nie będzie opierać się na reglamentacji, a tylko na systemie cel i opłat wywozowych.

Związek Ludowo-Narodowy.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Antokol”, w niedzielę, dn. 17 maja r. b. o g. 12¹/₂ popoł. w lokalu przy ul. Antokolskiej pod Nr 44.

Koło dz. „Snipiszki”, w niedzielę, dn. 18 maja r. b. o g. 12¹/₂ popoł. w lokalu przy ul. Włokmierskiej pod Nr 1.

Koło dz. „Nowe-Miasto”, w niedzielę, dn. 18-go maja r. b. o godz. 12¹/₂ popoł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady pod Nr 22 (Dom Serca Jezusowego).

Litwini przygotowują masową demonstrację pod Wilnem.

Gorączkowe przygotowania nad naszą granicą.

Niekzemne nadużywanie uczuć religijnych.

Od osób wiarogodnych, przybyłych z nad granicy litewskiej, otrzymujemy sprawdzone informacje, iż litwini za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Świątki r. b. spowodować wypadki na naszej granicy, które mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa. Na szerokiej polaci kraju, po stronie litewskiej, czynione są przygotowania, aby na Zielone Świątki zgromadzić, o ile można, kilkadziesiąt tysięcy tłum, który ma podążyć po przez kordon graniczny do Kalwarji, jako procesja z duchowieństwem, ołtarzykami, chorągwiemi i działwą na czele. Tłumy te ze śpiewem pieśni religijnych i krzyżem mają zażądać przepuszczenia przez granicę do Kalwarji. Nie ulega wątpliwości, że posterunkowi straży granicznej będą musieli wstrzymać procesję. I oto właśnie organizatorom procesji chodzi.

Przebiegający od wsi do wsi agitatorzy nawołują, iż nadechodzi chwila wyzwolenia Wilna z okupacji polskiej. Nie może być nikt małoduszny. Dla tak wielkiego celu nie straszne są ofiary. Bez ofiar, mówią, Wilna nie zdobędziemy. Księża litewscy z ambon głoszą krucjatę przeciwko okupantom i zapowiadają, że staną na czele swych parafji i poprowadzą je z krzyżem w rękę ku Wilnu.

W związku z tym planem wzduż całej granicy litewskiej panuje nastroj podniecony. Strzelcy litewscy (szaulisi) przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenie. Rola ich ma polegać jakoby na wtargnięciu za tłumem na nasze terytorjum lub w wypadku strzelania do procesji wystąpić w jej obronie. Tyle mówią informacje nam udzielone. Ze swej strony przypomnieć musimy podawane już przez nas z prasy litewskiej wileńskiej (Lietuvos Rytal) wiadomości, iż również litwini wileńscy przygotowują na Zielone Świąta wielką demonstrację polityczną pod nazwą święta pieśni, kiedy to zwołane być mają do Wilna tłumy patników litwinów i tłumnie ze śpiewem pieśni litewskich wyruszą do Kalwarji.

Nawoływania prasy litewskiej w Wilnie i akcja przeprowadzana za świętem pieśni w parafjach litewskich już obecnie pozostają w ścisłym związku z przygotowaniem w Litwie nad naszą granicą.

Sądzymy, iż władze nasze przedsięwzięją energiczne środki, aby udaremnić niekzemne nadużywanie uczuć religijnych. Najważniejszym byłoby wprowadzenie stanu wyjątkowego w Kalwarji i w pasie nadgranicznym.

Z powodu czynionych przygotowań po stronie litewskiej zwróciliśmy się wczoraj do naszych władz z zapytaniem czy wpłynęły starania ze strony zakordonowanych litwinów o pozwolenie przepuszczenia procesji z Litwy do Kalwarji leż władze którym, jak się okazało nie obec są plany litewskie nie otrzymały żadnych starań w tym względzie.

Dotychczasowe fiasko układów Anglii z Sowietami.

WARSZAWA, 16.V. (Tel. wł.). Londyński korespondent „Kurjera Por.“ donosi do tego pisma: Na dzisiejszej plenarnej konferencji przedłożone zostały bolszewikom angielskie propozycje odnośnie pretenzji angielskich obywateli za skonfiskowane majątki oraz długów rosyjskich przedwojennych. Ani na jednym punkcie nie doszło do porozumienia między obu delegacjami; rosjanie kwestjonowali jedną propozycję angielską po drugiej. Konferencja odłożona do 20 maja, celem, jak brzmi urzędowy komunikat — „dania możności sowieckiej delegacji przestudjowania różnych angielskich propozycji przedłożonych w czasie konferencji“. W sprawie pretenzji za skonfiskowane majątki i koncesje rząd angielski żąda „efektywnej kompensaty“ bądź w formie udziałów w przemysłowych przedsiębiorstwach, bądź w formie pieniężnej.

O unję celną litewsko-łotewską.

RYGA, (AW.) W początkach b. m. odbyła się w Rydze narada przedstawicieli łotewskich organizacji ekonomicznych z wice-ministrem skarbu Blambergiem w sprawie propozycji Litwy dotyczących

Delegaci angielscy proponowali prywatne konferencje pomiędzy poszczególnymi zainteresowanymi, a rządem sowietów, z tem, aby w razie nie dojścia do porozumienia, spór był rozstrzygnięty przez sąd arbitrażowy. Delegaci Sowietów oświadczyli, że co najwyżej w tym względzie mogą zaproponować „obietnicę, że wezmą to pod uwagę“, dali jednak do zrozumienia, że każdy wysiłek dojścia do porozumienia komplikuje się różnicą między angielskim i bolszewickim systemami socjalnymi“. Rosjanie dodali, że nie mogą poczynić żadnej konkretnej oferty odnośnie do skonfiskowanych majątków, dopóki nie otrzymają dokładnych danych o wysokości angielskich pretenzji.

Na punkcie pretenzji wzajemnych rządowych pertraktacje stoją na martwym punkcie.

zniesienia cel. Propozycja została uznana za możliwą do przyjęcia. Uchwały narad zostaną przekazane Min. Spraw Zagranicznych i wyzyskane zostaną na konferencji kowieńskiej.

Choroba Ojca świętego.

BERLIN, 15.5. (Pat.) „Berliner Lokal Anzeiger“ donosi z Rzymu, że Ojciec Święty zachorował poważnie na zapalenie nerek. Wszystkie audjencje zostały odwołane. (Brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł.—(Red Pat.).

W tej samej sprawie otrzymuje „Kurj. Por.“ następującą wiadomość od swego korespondenta.

RZYM, 15.5. W ostatnich cza-

O rządy w Niemczech.

WARSZAWA, 16.V. (Tel. wł.) „Kur. Por.“ zamieszcza następujący telegram swego berlińskiego korespondenta:

sach krążyły tutaj pogłoski o ciężkiej chorobie Papieża. Pogłoski te są przesadzone. Papież cierpi tylko na lekkie niedomagania sercowe z przyczyny braku ruchu, gdyż jako kapłan był przyzwyczajony do wielkich wycieczek. Teraz skazany został jedynie na spacer w ogrodach watykańskich, które mu się naprzykrzyły Stan zdrowia Papieża nie jest jednak niepokojący.

Zamiar utworzenia większości parlamentarnej złożonej ze stronnictw środka uważać należy za rozbity, gdyż niemieckie stronnictwo

ludowe oświadczyło się przeciwko temu. Między lewem, a prawem skrzydłem tego stronnictwa przyszedł do skutku kompromis, na mocy którego niemieckie stronnictwo ludowe zdecydowało się na koalicję z nacjonalistami, a równocześnie wypowiedziało się za kontynuowaniem dotychczasowej polityki zagranicznej.

Pisma lewicowe atakują tę uchwałę stronnictwa ludowego wskazując na sprzeczność w dążeniach kontynuowania dotychczasowej polityki zagranicznej i połączenia się z nacjonalistami, którzy zwalczają tę politykę. Jeden z przywódców niemieckiej partii ludowej oświadczył, że nacjonalistom będzie postawione żądanie przyrzeczenia, że obecną politykę zagraniczną będą kontynuowali i że uznają plan rzeszowawców.

W kołach politycznych przypuszczają, że najprawdopodobniej po zebraniu się Reichstagu prezydent Ebert poruczy misję utworzenia gabinetu Marxowi, albowiem Niemcom obecnie jest potrzebny mąż stanu, któryby kontynuował dotychczasową politykę. Marx natomiast weźmie nacjonalistów do udziału w rządzie.

Partja nacjonalistyczna wystosowała dziś ultimatum do rządu Marxa, wzywając do natychmiastowego podania się do dymisji i wstrzymania się od wszelkich pertraktacji z komisją reparacyjną, grożąc, że zdezawuuje wszystkie odnośne postanowienia rządu.

Jubileusz Kardynała Mercier.

W dniu 16 b. m. przypadł jubileusz 50-lecia kapłaństwa jednego z najwybitniejszych przedstawicieli wyższej hierarchji katolickiej, a jednocześnie jednego z największych patriotów belgijskich prymasa Belgji, Kardynała Mercier.

Kardynał Mercier położył duże zasługi podczas wojny światowej i jest wielkim przyjacielem Polski, dlatego też dzień jego jubileuszu jest dniem wielkim dla Polski, zarówno jak i dla jej sojuszniczki Belgji.

Ks. Dezyderjusz Felicien Mercier, ur. w Braine l'Alleud w Belgji, djeczejji Mechlińskiej w 1851 r., wstąpił do seminarjum w Mechlinie w 1870 r., wyświęcony 1874, studja odbył w Lowanium, gdzie od r. 1882 był długoletnim profesorem filozofji i dyrektorem Instytutu Filozoficznego św. Tomasza 1906 roku zostaje arcybiskupem Mechlińskim i prymasem Belgji, w rok potem kardynałem.

Jako długoletni redaktor „Revue de neoscholastique“ sam zasilal swem piórem wydawnictwo. Przez tego napisał cały szereg książek, broszur i rozpraw.

Kardynał prymas Belgji na tle współczesnych wypadków i współczesnej umysłowości wyrósł ponad innych przedewszystkiem pracą umysłową. Jest on według wskazania Leona XIII współtwórcą odnowionej doktryny św. Tomasza.

Z pod jego ręki wychodzili ludzie czynu. Polscy dwu ludzi przedewszystkiem prócz innych dał kardynał Mercier: ks. Idziego Radziszewskiego, Twórcę Uniwersytetu Lubelskiego i ks. Kazimierza Lutostawskiego, obydwa niestety przedwcześnie zmarli. Z miary tych ludzi można sądzić już o profesorze.

Wybuchła wojna. Wychowawca Belgji czuł odpowiedzialność chwili i stanął na wysokości zadania 21 go lipca 1916 r. pisał „les eveques et les pretres sont interpretes de l'ame de la nation“ — „biskupi i księża są tłumaczami duszy narodu“. — On tym tomaczem był. Siła świecica triumfy. Zdawało się światu, że tylko ogień i miecz może mieć rację, że wszystko jest „świsikiem papieru“.

A tymczasem na tle tej przemocy ze zgliszcz swej Ojczyzny stanął mąż potężny i przypominał wielkim głosem o prawie starem, jak świat, o prawie natury, o prawie wiecznem, o zasadzie sprawiedliwości chrześcijańskiej. To był prymas Belgji.

I wszystko było tedy przeciw niemu. S'la pięści szalała. Pięćdziesiąt księży belgijskich rozstrzelano. A Jednak prymas Belgji ani chwili nie spoczal. Na białą księgę

niemieckiej dyplomacji, oskarżającej Belgów napisał do biskupów niemieckich, iż to zwykle oszczerstwo, wołające o sprawiedliwość Bożą. Na każdy gwałt nad własnym narodem odpowiadał protestem w imieniu narodu. W jednym z listów pasterskich przypominając Belgom o ich bohaterstwie i cierpieniach pisze z emfazą: „nigdy nie czułem się tak dumnym, że jestem Belgiem“. Ale też i Belgów naród mógł powiedzieć teraz nigdy nie czułem się tak dumnym z katolicyzmu, jak teraz, gdy obchodzę jubileusz swego biskupa.

Wojna krwawa w swym pierwszym etapie przeszła. Prymas Belgji został na szafce ojczystym, jako obrońca niezłomnego ducha narodu i wital wygnańca—króla bohatera, wital wygnańca wojska. Dożył tych dni, iż się z katedry rzucał przeżyć próbę życia i zwyciężył. Katolicka Belgja w lwiej mierze, dzięki arcybiskupowi Mercier dała świadectwo o prawdzie, że nauka z wiecznych źródeł czerpana nie sprowadza ludzi na manowce, iż że ona jedna ma prawo sądzić dzisiejszy satanizm w fermie bolszewizmu rozwielniony.

To też, gdy hordy wschodnie szły na Warszawę, wódz myśli filozoficznej chrześcijańskiej poczał publicznie nawoływać o pomoc dla Polski, o obronę dla kultury chrześcijańskiej, przed satanizmem świata.

Wdzięczni jesteśmy Mu przeto nie tylko jako katolicy za naukę katolicką, jako ludzie za obronę praw godności człowieka w imię odwiecznych ideałów, ale i jako Polacy za zrozumienie nas w roku 1920! Łączymy przeto głos nasz do głosu Belgów i wszystkich tych, którym prawa przedwieczne leżą na sercu, życząc wielkiemu Biskupowi i wielkiemu Patrijocie: Ad multos annos!

Dzień polityczny.

Program komunistów niemieckich.

Korespondent „Rzeczypospolitej“ p. Korab Kucharski odwiedził główną kwatery komunistów w Berlinie i miał wywiad z przywódcami komunizmu niemieckiego. Kilka ciekawych ustępów z tej rozmowy, dotyczących powstania obecnego komitetu komunistycznego dla Niemiec (na rozkaz Moskwy) i jego programu podajemy poniżej.

— Jak się stworzył obecny Komitet — zapytuje p. Kucharski — gdyż, jak słyszałem jest on zupełną metamorfozą Niemieckiej partji komunistycznej?

— Dawniejszy Komitet został zlikwidowany i usunięty po tajnym kongresie partji w Frankfurcie, który się odbył w marcu.

— Za cóż to votum nieufności?

— Był za słaby, zbyt prawicowy, zbyt umiarkowany, z powodu niego powstanie zbrojne w Saksonji zakończyło się klęską, gdyby nie on, mielibyśmy już w Niemczech Republikę rad...

— A na podstawie czego, utworzono listę nowego Komitetu?

— Moskwa przysłała nam gotową listę, która została przyjęta dużą większością głosów...

— Czy wolno się spytać, jaki jest program tego nowego Komitetu, parlamentarnie naprzód, a następnie bezpośrednio, czynnie?

Parlamentarny nasz program, jest zasadniczo negatywny. Będziemy się starali wszystkimi sposobami uniemożliwić pracę Reichstagu, a temsamem uniemożliwić przyjęcie sprawozdania rzeszowawców. Uważamy bowiem, że przyjęcie przez Niemcy żądań ekspertów, byłoby katastrofą dla klasy robotniczej, odsuwającą w daleką przyszłość wszelkie szanse klasowej rewolucji. Konkluzje rzeszowawców oznaczają sojuszmiedzynarodowego kapitału przeciwko proletariatu. O ilebyśmy do tego dopuścili, mielibyśmy przeciwko sobie już nie tylko kapitał niemiecki, ale koalicję wszystkich kapitałów świata. Jest nas dzisiaj w Reichstagu sześćdziesięciu kilku, obstrukcja nasza zatem, mam nadzieję, groźnie da się odebrać partjom burżuazyjnym.

— A program czynny jak się przedstawia?

ANONS „POLONIA“

Jutro w niedzielę premiera. Najwybitniejszy polski film dziejowy p. t.

Miłość przez Ogień i Krew

Główna postacie dramatu:
Marszałek Piłsudski
Generał Józef Haller
Premjer Witos
Ks. Skorupka
Lenin i Trockij

Wejście dla młodzieży dozwolone.

— Dążyć będziemy, wszystkimi środkami do rewolucji.

— Jakież są te „wszystkie środki“.

— Przedewszystkiem strajki. Dajemy pod tym względem w tej chwili dowody naszej siły. A następnie zbrojne powstanie. Innych sposobów niema. Będziemy musieli wywalczyć swobodę robotniczą z bronią w rękę.

— I spodziewają się panowie rychłego powodzenia?..

— Nie możemy pana wtajemniczać w szczegóły naszej taktyki. Ogólnikowo jednak da się powiedzieć, że przygotowujemy się bardzo dzielnie, szybko i czynnie. Gdzie i w jaki sposób wybuchnie nasze powstanie, wykażą najbliższe miesiące. I nie wątpimy, że w ślad za nami pójdą kraje sąsiednie...

— Czy nie zakończy się to tylko niepotrzebnym przelewem krwi?

— Trudno.. Krew przelewać trzeba...

Między Bułgarią, Rumunją i Turcją.

W gazecie „Mir“ piszą, iż rokowania między delegatami bułgarskimi i tureckimi w celu zawarcia ugody o wspólnem postępowaniu przeciw Grecji w Tracji są już w toku. Z drugiej strony informuje to samo pismo sofijskie o pertraktacjach rumuńsko-tureckich co do zgodnej taktyki wobec Rosji sowieckiej.

Prezydent Masaryk u króla Jugosłowiańskiego.

W politycznych sferach chorwackich panuje przekonanie, iż do projektowanej oficjalnej podróży prezydenta Masaryka do Białogrodu i spotkania się tam osobistego z królem Jugosławji istotnie w tym roku dojdzie, lecz nie wcześniej jak pod koniec września lub w pierwszej połowie października. Informację taką zamieszcza ostatnio dziennik „Obzor“.

Nowy pangermanizm w Europie środkowej.

Cała prasa czeska żywo omawia ostatnie zjazdy dwu politycznych obozów niemieckich w Czechosłowacji: niem. nacjonalistów w Deczynie i wszechniemców w Chebie. Na obydwóch przyjęto rezolucje przemawiające za kontynuowaniem w Europie środkowej w dalszym ciągu pangermanizmu, nieuznawaniem traktatów handlowych i umów pokojowych. Jednocześnie ogłoszono w rezolucjach tych inne stronnictwa niemieckie na terytorjum Europy środkowej, skłonne do kompromisów z rządami nowo utworzonych państw za zdrajców „świętej sprawy niemieckiej“.

Wiadomości telegraficzne

Strajk w niemieckiej części G. Śląska.

KATOWICE 16.V. (AW.) Strajk w części niemieckiej i G. Śląska zastrzył się Ostatnia kopalnia „Jadwiga“, która jeszcze pracowała, przystąpiła również do strajku. Rozszerzył się także strajk pracowników metalowych na Śląsku, do których przyłączyli się nawet robotnicy hut państwowych w Gliwicach. Wśród robotników panuje rozgorczenie z powodu braku zarobków.

Zatarg w Zagłębiu Ryhry.

BERLIN 16.V. (AW.) W Ministerstwie robót publicznych rozpoczęła się wczoraj konferencja celem załatwienia zatargu w Zagł. Ruhry. Narazie odbyły się prace przygotowawcze. Omawiano pewne szczególne sposoby prowadzenia rękodzielnictwa. Uczestnicy zobowiązali się zachować milczenie aż do czasu powzięcia uchwał ostatecznych. Mimo to panuje przekonanie, że już w najbliższych dniach dojdzie do porozumienia.

O stan bezpieczeństwa na Wileńszczyźnie.

(Wynioś z Komendantom Głównym Policji Państwowej).

Korzystając z okazji przyjazdu do naszego miasta Komend. Głównego Pol. Państwowej p. Borzęckiego postanowiliśmy zaoferować trochę informacji o planach władz bezpieczeństwa w sprawie walki z anarchią i bandytyzmem we wschodnich województwach. Poniżej podajemy te wiadomości, których uprzejmie udzielił współpracownikowi naszego pisma p. Borzęcki.

Pan komendant, zdając sobie doskonale sprawę z istotnego stanu rzeczy na ziemiach wschodnich, podkreśla na wstępie ze szczególnym naciskiem moment popierania u nas ruchu bandyckiego przez ościenne państwa. Sprawa zabezpieczenia u nas spokoju, to przedewszystkiem sprawa zabezpieczenia naszej granicy, którą dotąd należy uważać za niemal całkowicie otwartą.

Przytoczę są dwójakie: 1) natury fizycznej i 2) moralnej. Pierwsze zamierzamy usunąć przez uporządkowanie granicy drogą oczyszczenia szerszego pasa z zalesienia, przez zakaz siania przy samej granicy zbóż, wreszcie przez udoskonalenie środków alarmowych, stałą (nie prowizoryczną, jak to było dotąd) dylokację policji granicznej, oraz wzmocnienie kadrow granicznych.

Wprawdzie o wszystkich tych środkach zaradczych mówi się od dawna, lecz dopiero teraz, po przyjęciu budżetu przez senat, otrzymujemy niezbędne fundusze, które jeszcze w ciągu roku bieżącego pozwolą nam na pobudowanie 154 strażnic, wprowadzenie nowych, udoskonalonych i stałych urządzeń telefonicznych, a nawet i radio-telegraficznych. Wzmocnienie ilościowe nastąpi przez zwiększenie prawie w trójnasób policji konnej oraz przeniesienie na wschodnią granicę 5% etatów z granicy zachodniej, co powiększy policję pieszą o parę tysięcy ludzi.

W sprawie przyczyn natury moralnej zaznaczyć należy, że u nas brakowało dotąd ustawy ewidencyjno-meldunkowej, co nieumownie ułatwiało nielegalne przechodzenie granicy i bezkarny pobyt na terytorjum państwa polskiego najrozmaitszym niepożądanym przybyszom. Gdy w Rosji sowieckiej za przechowywanie, względnie niezameldowanie grozi rozstrzał u nas za nielegalny pobyt w granicach państwa nie spotyka prawie żadna kara.

W chwili obecnej już jest opracowana i ma być wniesiona do sejmu ustawa o meldunkach i ewidencji ludności, wprowadzenie w życie której nieumownie ułatwi walkę z przestępczością. Jeżeli chodzi specjalnie o teren administracyjny wileński, to tutaj wzmocniono punkta szczególnie zagrożone w pierwszym rzędzie kąt Wilejskiego i Stołpeckiego powiatów, gdzie dotąd niemal wyłącznie odbywały się przejścia band wypadowych.

Wreszcie w najbliższym czasie nastąpi reorganizacja policji politycznej w duchu ścisłego jej zespolenia z aparatem policyjnym czego dotąd nie było. Mam nadzieję, że przy wytrwałej pracy oraz nieustannej kontroli i inspekcjach polepszenie obecnego stanu rzeczy nie każe długo na siebie czekać.

W końcu zaznaczyć wypada, że ostatnie ożywienie akcji wypadowo bandyckiej ma ścisły związek ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów, na którą przeciwnicy nasi za wszelką cenę chcą wywołać wrazenie, że w Polsce panuje ciągły ferment i niezadowolone śród ludności nie polskiej.

W chwili obecnej p. Komendant udaje się właśnie na inspekcję granicy bolszewickiej obiecując w przyszłości podzielić się z nami odniesionymi wrażeniami.

P. K.

Czem jest Sokół, a jak go ludzie rozumieją!

„Sokół“.

Wyraz ten budzi w innych miastach sympatię, jedni ludzi, zdobywa szeregi życzliwych a oddanych przyjaciół.

Ogół widzi w nim uosobienie dzielnego a karnego obywatelstwa, męża nie tylko bezpłodnej idei, ale czynu.

Uważa Sokół za szkodę czynnego patriotyzmu, za gniazdo, którego mieszkańcy—druhowie gotowi są rzucić się w każdej chwili na obronę zagrożonego gniazda—Polski.

Tak! Gdyż Sokolstwo pożytuje za gniazdo swe Polskę, gotowe w każdej chwili porwać za broń.

Dowodów zaś na to złożyło wiele. Świadczy o tem wielka wojna światowa.

Wszak Sokół ukrywał szarą kurtkę strzelca-legionisty, był nim i żołnierz w błękitnym mundurze i obrońca Wilna i uczestnik walk z bolszewiją i dowoborezyk.

Trzebaby zliczyć te mnogie mogiły rozsiane po Polsce i zapytać się poległych, co ich natężyło bohaterstwem.

Odpowiedzieliby u a p e w n o: „Wszak szeregi lat maszerując w takt piosenki: „Hej kto Polak na bagnety“, chcieliśmy stwierdzić czynnie, iż nasz Sokół był nie tylko sportową zabawką, lecz tęsknem oczekiwaniem jutra, przygotowanem do bojowych zapasów.“

A zwróćmy się do Wielkopolan i Pomorzian, którzy jęczeli dziesiątki lat pod batem Prusaka. Tam Sokół był dumą społeczeństwa. On budził ducha narodowego, krzewił polskość, wówczas gdy niemieczyzna ogarała wszelkie dziedziny, nadzieja lepszej przyszłości płynęła z Sokola, udzielając się szerokim masom.

A kiedy w roku 1917 Poznańskie chwyciło za karabin, Sokolstwo przeznaczyło się w zbrojne szeregi.

Przykładów tych chyba dosyć... A w chwili obecnej?

Czem jest Sokół, odpowie najlepiej jeden z naczelnych paragrafów ogólnopolskiego statutu sokolego

„Celem Towarzystwa jest podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego, oraz wyrodzenie w niem karność, spójni i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa i wszelkich wogóle cnót obywatelskich, stanowiących podstawy istotnej miłości ojczyzny.“

Ustęp ten starczy za wszelkie komentarze!

W Wilnie niestety spotkać się można na każdym kroku z zupełną nieznanością Sokola i jego celów.

Większość Wilnian, trzeba przyznać, nie zna Sokola. Wyobraża go sobie jako jakąś instytucję sportowo-zabawową. Oddzieleni szeregiem lat od czasów przedwojennych, zapomnieli o Sokole wileńskim, darczym powszechną sympatią.

Zapomnieli o roli, jaką odegrał Sokół w grodzie który przedlatał duch „istnyoruski“.

Zapomnieli, iż szereg pokoleń przelewał krew w obronie gniazda rodzinnego—Wilna. Przypomnieć Sokola Wilnu ma zlot i pochód kilkutyśięcnej drużyny.

Zlot powie miastu o tych, którzy się ćwiczą, by może kiedyś wystąpić w obronie Wilna. Zlot może przypomni obywatelom obowiązek zasilenia z jednej strony zastępów sokolich nowymi członkami, a z drugiej pośpieszenia z pomocą, któraby umożliwiła zdobycie własnego domu.

Zlot powie Wilnianom; iż opieka udzielana Sokolowi to nie tylko obowiązek z punktu widzenia narodowego, ale nawet i Wilnianina, oddalonego o 32 kilometry od granicy litewskiej.

Pragniemy, by słowa powyższe odczytali ci, którzy dziwili się i oburzali iż „towarzystwo sportowe“ odwołuje się do ofiarności publicznej celem urządzenia zlotu!

Dr. Ludwik Stolarzewicz, prezes gniazda.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Z kurji biskupiej komunikują nam, że projektowane zwiedzenie naszego miasta przez biskupów francuskich zostało odwołane z powodu skróconego czasu pobytu Ieh Eminencji w granicach Polski.

Wiadomość ta nadeszła 16 b. m. z kancelarii Kardynała Prymasa.

Urzędowe.

— Komisarjat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż następny przegląd poborowych 1903 r. ma się odbyć w dniu 19 b. m. o godz. 8 rano przy ul. Ostrobramskiej 5, (Sala miejska).

Z miasta.

— Rewizja w ochronie litewskiej. „Lietuvos Rytas“ donosi, że w nocy 11 b. m. policja przeprowadziła rewizję w internacie litewskim przy ul. Ponomarskiej. Wyników rewizji pismo nie podaje prócz wzmianki, że poszukiwanych osób policja nie znalazła.

— Burza. Wczoraj w godzinach popołudniowych burza z grzmotami przeszła nad naszym miastem oczyszczając duszącą atmosferę. Wieczorem o godz. 11 burza nadejścią ponownie powodując ulewny deszcz.

— Komunikacja parostatkami. Od soboty 17 b. m. parostatki będą kursować między Wilnem — Pospieszka — Wołokumpja — Kalwarja i Werkami.

Sprawy miejskie.

— Z posiedzenia komisji rozbudowy i regulacji miasta. W dniu 15 maja odbyło się pierwsze posiedzenie miejskiej komisji rozbudowy i regulacji miasta. Na porządku dziennym była sprawa t. zw. Altarji t. j. gór wychodzących na Antokol i Zarzezie, gdzie od strony Antokola wojskowość urządziła teren dla boiska sportowego tow. „Wilja“. Ponieważ Altarja łącznie z ogrodami Bernardyńskim, Botanicznym i Zamkowym przeznaczona jest na przyszły park, Komisja wyrażała obawę aby góry nie zostały zanadto przekopane i żeby nie powstały na nich płyty kłoski i budy Aby przekonać się, w jakim stopniu roboty ziemne mogą zaszkodzić planowanemu użytkowaniu terenu w Altarji uchwalono udać się na miejsce w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 12^{1/2}, aby wyrobić sobie sąd na podstawie bezpośredniej obserwacji.

Następnie omawiano wysuniętą przez p. W. Studnickiego kwestję przeprowadzenia pomiarów tryangulacyjnych. Jak się wyjaśniło na zebraniu sieć obecna jest nie wystarczająca, gdyż z 9 tysięcy ha. wielkiego Wilna obejmuje tylko 3 tys. ha. Koszta przeprowadzenia pomiarów wyniesie obecnie około 10 tysięcy złotych. Wszyscy zgodnie zgodzili się, iż miasto powinno sumę tą włączyć do preliminarza miejskiego pomimo złego stanu finansów miejskich.

W obradach wzięli udział prócz członków komisji z ramienia Rady miejskiej i Magistratu prof. F. Ruszczyk, p. W. Studnicki, major Preisser, prof. Kłos, kierownik pomiarów miejskich p. Walicki i p. Romer z oddziału sztuki Delegatury Rządu.

Szkoda, iż na tem posiedzeniu nie omawiano sprawy barbarzyńskiego wycięcia drzew stuletnich w ogrodzie Botanicznym, które rzekomo dotknięte były zarazą. Może nie wniesiono na porządek dzienny tej kwestji z kurtuazji dla przedstawiciela urzędu konserwatorskiego który zaaprobował wandaliskie niszczenie naszych drzew.

Z życia stowarzyszeń.

— Syndykat Dziennikarzy Polskich. Wobec ostatecznego ukonstytuowania się Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie, Zarząd S.D.P. podaje do wiadomości, że dziennikarze żyjący sobie należą do Syndykatu winni zgłaszać się do Zarządu S.D.P., w wtorki i piątki od godz. 5 do 6 po poł., ul. Zawalna 30, m. 20.

— Wystawa sztuki, przemysłu ludowego i rzemiosł. Nizej podpisane zrzeszenia podają do wiadomości, że dnia 21-go maja b. r.

we środę o godzinie 19-ej w sali konferencyjnej Urzędu Delegata Rządu odbędzie się organizacyjne zebranie w sprawie urządzenia w jesienu b. r. w Wilnie wystawy sztuki, przemysłu ludowego i rzemiosł. Program zebrania. 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Program i cel wystawy. 4. Wybór komitetu honorowego. 5. Wybór komitetu wykonawczego. 6. Wolne wnioski. Wil. T-wo Art. Plast. Polski Zw. Przem. Metal. Ziemi Wil. Oświata pozaszkolna. Cech stolarski. Oddział Wil. Polsk. T-wa Etnologicznego.

Odczyty.

— „Gazy trujące i przyszła wojna“. Pod powyższym tytułem, w poniedziałek dn. 19 V b. r. o godz. 7 wiecz. w sali T-wa „Rozwój“ (Trocka 11 m. 7) prof. p. Z. Hryniewicz obiecał laskawie wygłosić odczyt.

Wobec faktu poważnie zapożyczkowanych prac, nad zawiązaniem na terenie Polski Komitetu obrony przeciw gazowej, zapowiedziany odczyt niewątpliwie zapełni sympatyczną Salę „Rozwoju“ i tym samym „brat Rozwojowska“ będzie miała możność raz jeszcze stwierdzić, że pragnie przysięść Rządowi z pomocą w obronie przeciw gazowej.

Sprawy samorządowe.

— Samorzacy i prasa. W ostatnim dzienniku Urzędowym Delegata Rządu umieszczony będzie okólnik w przedmiocie sprawozdań układanych przez wydziały powiatowe.

Okólnik ten między innymi zawiera samorządom utrzymanie stałego kontaktu ze społeczeństwem za pośrednictwem prasy.

— Troska o szkolnictwo powszechne w następnym półroczu. Szkolnictwu powszechnemu zagraża, jak dowiadujemy się z kół samorządowych, poważne niebezpieczeństwo. Gminy wiejskie układające obecnie budżety na drugie półroczu r. b. nie mogą znaleźć źródeł na pokrycie wydatków na szkolnictwo, dotychczas wydatki te były pokrywane w drodze samoodpłatowania się, system ten jednak nie odpowiada obecnie tym pojęciom prawnym jakie zostały ustalone na skutek wprowadzenia ustaw, o ściśle określonych podatkach komunalnych. Jednocześnie system ten staje się nie wykonalnym, gdyż wobec znacznego obciążenia płatników podatkami związanymi z sanacją skarbu ludność nie ujawnia tendencji do regulowanego wpłacania składek dobrowolnych. W ten sposób szkoły powszechne mogłyby utrzymać się ze składek tego rodzaju jedynie w tych nielicznych miejscowościach, gdzie nauczyciel zdobył sobie szczególne uznanie i zaufanie rodziców uczące się dźwiatwy.

Otwiera się tu szerokie pole dla działalności Macierzy Szkolnej, skupiającej pracowników odznaczających się jeśli nie fachowymi kwalifikacjami to prawdziwie ideowym stosunkiem do swego szczytnego zawodu.

Sądy.

— Sprawa czasopisma „Vilnius Kellas“. Dnia 13 b. m. Wileński Sąd Okręgowy rozważał sprawę redaktora czasopisma „Vilnius Kellas“ Jana Kuklisa oskarżonego za zamieszczenie artykułu p. I. „Ku uczczeniu 600-lecia założenia Wilna“. Sprawa rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. P. Kuklis broił naturalnie meo. Wróblewski. Sąd skazał oskarżonego na 5 miesięcy więzienia.

Z prasy żydowskiej.

— Żydzi trąbią na odwrot. Wczoraj podawaliśmy z prasy żydowskiej streszczenie artykułu p. t. „Rozpacz na ulicy żydowskiej mówiącego o bankructwach i kryzysie wielkim w handlu. Wczorajszy „Di Cajt“ trąbi obecnie na odwrot i pisze, że panika już znikła zupełnie, nie dlatego, że kupecy przyzwyczaili się do bankructw, lecz że właściwie żadnych bankructw nie było. Fakt ten znalazł potwierdzenie na naradzie banków wileńskich. Na naradzie tej skonstatowano, że żaden z kupców Wi-

leńskich nie wstrzymał wypłaty nawet branży manufakturowej, która jak wiadomo przed wojną dawała największy procent bankructw. Tym razem nie zanotowano ani jednego wypadku bankructw, gdyż wszyscy bez wyjątku starają się płacić nawet 17% za pożyczone pieniądze i nie dopuszczają swoich weksli do protestu. Widać sytuacja nie jest tak beznadziejna jak niektórzy to przedstawiali, natomiast przesadzone pogłoski wywołały panikę między ludnością, która zaczęła wycofywać swoje pieniądze z banków. Zaskodziło to nawet obecnemu ograniczonemu kredytowi. Należy przeto wyjaśnić, że obawa ta obecnie jest bezpodstawna, gdyż jak powiedzieliśmy nie było rzeczywistych wypadków bankructw. Tylko z powodu braku gotówki, przedsiębiorstwa niektóre nie są w stanie spłacić punktualnie swoje zobowiązania. Trzeba jednak pamiętać, że jest to chwilowe zjawisko, gdyż wogóle przedsiębiorstwa handlowe stoją zupełnie dobrze, jak tylko obrót gotówką się zwiększy również i niepunktualność zaliczeń. Natomiast, daje się odczuć silniejszy kryzys w przemysłu.

Tak pisze organ kupców żydowskich.

Mamy więc stwierdzenie faktu, iż krzyki żydowskie były przesadzone i chodziło im tylko o uzyskanie kredytu.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiejsza premiera „Smierć Dantona“ wywołała wielkie zainteresowanie. Dyrekcja i reżyserja przykładają starań, aby to potężne dzieło A. Tolstoja, wypadło pod względem artystycznym jawniej. Przekład i inscenizacja W. Renarda.

— Ostatni z Jagiellonów dla młodzieży. W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej dla uczące się młodzieży dana będzie trzecia część trylogji Rydla „Ostatni z Jagiellonów“ po cenach znizonych.

— Pożegnany występ E. Gistęd. Dziś przedostatnie przedstawienie z wystąpienia E. Gistęd i K. Dembowskiego „Gwiazdy filmu“.

Jutro nieodwołalnie ostatni występ E. Gistęd.

— Otwarcie Teatru Letniego. W wtorek 20-go b. m. otwiera swe podwoje Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na pierwsze przedstawienie wybrano doskonałą operkę Reinweina „W noc majową“, którą reżyseruje p. Sawicki. W rolach głównych wystąpią pp. Grabowska, Józefowiczowa, Sawicki, oraz Dowmunt w doskonałej popisowej roli komwojżera.

— „Carmen“ jako popołudniowe przedstawienie. Jutro o godz. 4-ej po poł. ukaże się po raz ostatni opera „Carmen“ po cenach znizonych, z p. Pastówna, oraz p. Benoni, który po raz pierwszy wystąpi w Wilnie.

Zabawy.

— Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim. W niedzielę dnia 18-go maja odbędzie się w ogrodzie Bernardyńskim otwarcie sezonu letniego, połączone w wielką zabawę Kola Polek z loterią fantową. Bogate fanty: utuczona świnia, kilka pudów żyta i cukru, rzeczy srebrne i złote, 500 artystycznie malowanych przedmiotów, cenne przedmioty domowego użytku. Ogółem 3000 fantów. Lotto, kolo szczęścia etc. Dwie orkiestry. Cena biletów wejściowych dla dorosłych 1.000.000 mk., dla dzieci i żołnierzy 500.000 mk. Przycom niektóre bilety wygrawajace złotą pięciorublowką, po kilka funtów cukru i t. p.

Osobiste.

— Bawi w naszym mieście p. Konstanty Żmigrodzki, dyrektor Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu (Szwajcarja).

Różne.

— Przedstawienie amatorskie Kola P. C. K. przy szkole powsz. Nr. 17. Dnia 17 i 18 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali Centrali Chr. Związków Zawodowych, ul. Sw. Janka 3, przedstawienie amatorskie dzieci szkoły powsz. Nr. 17, na potrzeby tejże szkoły. Odegraną zostanie komedyja fantastyczna p. t. „Smutna Perełka“. Bilety są do nabycia w szkole powsz. Nr. 17 (Skopówka Nr. 4). Przed samym zaś przedstawieniem w kasie przy sali.

Wypadki.

— Pożar. Wczoraj o godz. 4^{1/2} pop. przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 5 wybuchł pożar. Zaalarmowana straż ogniowa niezwłocznie przybyła na miejsce i szybko pożar zlikwidowała.

— Pożar na wsi. W dniu 14 b. m. spaliła się stodoła należąca do Jana Wojciulewicza, mieszkańca Złotej Góry, w gm. Turzelskiej. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem 4-letniego dziecka. Strat narazie nie obliczono.

Kronika policyjna.

— W poszukiwaniu przyciód. Aleksander Piotrowicz, zam. przy ul. Raduńskiej Nr. 80, zawiadomił policję, iż brat jego 15-letni Stanisław Piotrowicz w dniu 10 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chłopiec uciekł do Łotwy.

Komunikat S. D. P.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie w celu uniknięcia nieporozumień podaje do wiadomości społeczeństwa, co następuje: Syndykat jest organizacją zawodową dziennikarstwa polskiego i wobec tego Zarząd jego, biorąc udział w jakiegokolwiek akcji społecznej, reprezentuje dziennikarzy polskich w Wilnie, zrzeszonych w Syndykacie natomiast nie reprezentuje redakcji pism polskich oraz przedstawicieli Agencji telegraficznych. W szczególności

S. D. P. nie może podejmować się informowania powyższych placówek prasowych w Wilnie i poza Wilnem. Instytucje i osoby, życzące sobie nawiązać kontakt z nami w celu informowania ogółu o toku swych spraw, winny zwracać się bezpośrednio do redakcyjnych pism wileńskich oraz przedstawicieli Agencji telegraficznych. Prezes Konstanty Bukowski. Członek Zarządu St. Kodz.

Z PROWINCJI.

JEZIORY z Grodzieńskiej. W tym roku odbył się niezwykle uroczyste obchód Konstytuacji 8-go maja. Uroczystość rozpoczęła się solennym nabożeństwem w miejscowym kościele, odprawionym przez ks. proboszcza F. Kukisiewicza, który podczas Mszy św. wygłosił okolicznościowe kazanie, zaznaczając obowiązki każdego obywatela wobec tradycji i rządu. Po skończeniu nabożeństwa w kościele liczne zastępy młodzieży i dzieci skierowały się przez miasteczko do lokalu Ogniska Kolejowego (Polska I. M. C. A.) przy tartaku Dyr. Wileńskiej K. P. Tu publiczność wypełniła po brzegi małą a pięknie udekorowaną salę, na ścianach której wisiały wizerunki naszych

bohaterów. Na całość programu uroczystości złożyły się pieśni narodowe wykonane przez dzieci miejscowej szkoły powszechnej pod kierownictwem nauczycieli pp. Bożewskich. Odczyt o Konstytucji 3-go maja wygłoszony przez p. Gościowicza. Przemówienie p. Antoniego Patli. Deklamacja p. Gintowta i p. Siewierskiego. Na zakończenie uroczystości inż. p. Iwolski (Prezes Ogniska), w gorących słowach dziękował wszystkim zgromadzonym za przyczynienie się do obchodu uroczystości, wznosząc okrzyk na cześć bohaterów polskich, potężnie pow

tórzoncy przez liczną zebranych. Počas przerwy ks. proboszcz T. Kukisiewicz w asystencji członka Ogniska p. Szlemiera dokonał zbiórki ofiar na Macierz Polską Szk. Zebrano zostało 41,500,000 mkp. 4 zł. pol. 4 rub., która to suma została wraz z dołączeniem 45 milionów, osiągniętych za sprzedaż biletów na tańce, przesłana Komitetowi Zbiórki 3-go maja w Warszawie. T.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś Arcydzieło Ameryki! Niezwykły Film. Niezwykła Akcja.

O MOJA MATKO!!

Rapsodia największej miłości w 7 aktach. Wyjątkowe napięcie norwowe! Niezwykła treść. Niezwykła gra.

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicz 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś Dalsze dzieje Heleny i Parysa przerwana symfonia miłości p. t.

UPADEK TROI

Epokowy film—wizja dawnej Hellady. Rozmach akcji—Potęga wrażenia. W rolach głównych WŁ. GAJDAROW i ADA DARCLEA. Wejście dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

D Z I Ś P R E M J E R A!

Two „Unia“ S. A. w Wilnie Jagiellońska 3 niniejszym komunikuje, że na zasadzie uchwały ogólnego zebrania odbytego w dniu 12 kwietnia 1924 roku dywidenda w wysokości 15,000 mkp. od akcji wypłacana będzie, od 1 lipca w biurze zarządu Jagiellońska 3.

Bilans Przemysłowo-Handlowego T-wa „UNIA“ S. A. Na 1 Stycznia 1924 r.

Table with columns AKTYWA and PASYWA, listing assets and liabilities with monetary values.

Table with column R-K ZYSKÓW I STRAT, listing profits and losses.

SKLEP OBUWIA „EXPRESS“ WILNO, PORTOWA 7. Wielki wybór zagranicznych „SANDAŁÓW“ MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIENNYCH. GWARANTOWANA TRWAŁOŚĆ.

Kobieta lekarz Dr. Abramowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawic. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-21 5-6. Zawalnia 22. Potrzebne krawczyźnie i pomocnicze do pracowni damskich ubrań M-me WASSY ul. Arsenalska 6, m. 10. D-r. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Grodno, dnia 9 maja 1924 r. Szefostwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III. ogłasza

PRZETARG 1) Na roboty asenizacyjne w Garnizonach Wilno, Nowa Wilejka, Berezewcz, Lida, Łolodeczno, Wolkowsk i Wilejka. 2) Na roboty kombinarskie w Garnizonach Wilno, Nowa Wilejka, i Berezewcz. Warunki poszczególnych robót, wysokość wad- jnm, oraz wszelkie inne wyjaśnienia udziela Szefostwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III. Grodno (ul. 3-go maja Nr. 6.) Przetarg odbędzie się 24 maja 1924 r. o godz. 9-ej w kancelarji (pokój Nr. 4) Szefostwa Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III w Grodnie. Komisja ofertowa zastrzega sobie prawo usnego przetargu. Szefostwo Inż. Sap. D. O. K. Nr. III. dn. 2 maja 1924 r. L. dz. 607/Inż. A. E. 1

ZAKORZENIONY PRZESĄD ciągle jeszcze pierwszeństwo oddaje niemieckim pastom na seby. Nasza pasta Albondot nietylko do równuje markom zagranicznym, lecz pod wieloma względami je przewyższa pomimo, że jest bez porównania tańszą. J. & S. STEMPNIOWICZ, Fabryka Perfum i Kosmetyków w Poznaniu. Oddziały: Warszawa Kraków Radom Ks. Skerupki 8 Rynek Główny 46. Piaski 12.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGI ZNA Uniwersytetu St. B. (Sogustawska 3). przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10-12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Państwowych ziemi Wileńskiej, przy ul. S-to Jańskiej 13. zawiadamia swych członków, iż dnia 19 maja r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu Związku Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców przy ul. Wielka Pohulanka 7 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprostowanie bilansu za 1923 rok. 2. Wolne wni ski. W myśl art. 18 statutu Spółdzielni zwołane Walne Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. ZARZĄD. Modystka Akuszerka Leokadja Globówna z Warszawy udziela porad przyjmuje obstalunki ka- 9 rano do 7 wieca Mie- peluszy po cenie dostępnej. kiewicza 46-6. Ul. Zamkowa 14, m. 1

POTRZEBNY ORGANISTA do parafji Rendzi- nowszczyzna dok. Stonimskiego poczt. Kozłow- szczyzna St. kol Stonim lub Nowojelnia. Wymagane dobre prowadzenie chóru. In- formacje w kancelarji Kościoła Sw. Jana w Wilnie, lub listownie u ks. prob. Józefa Malinowskiego w Rendzi- nowszczyźnie. ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1924 r. pod Nr. 1206 wciągnięto: R. H. A. 1-1206. Firma: „Lewin Mera“. Sie- dziba w Wilnie ul. I-sza Jatkowa Nr. 9. Przedmiot—handel gotowym ubraniem. Firma istnieje od 1915 roku. Właścicielka Mera Lewin zam. przy ul. Iży- kiej Nr. 6.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1924 r. pod Nr. 710 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Exportaktionbelagot Norden“ Dawid Gor- don. Firma została zlikwidowana.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1924 roku pod Nr. 100 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Pabjano“ spółka akcyjna dla handlu towara- mi włókienniczymi w Łodzi oddział w Wilnie. Udzielono samodzielnej prokury Jakobowi Rotszej- nowi; prokurent Oswald Kretschmer został przenie- siony do oddziału spółki w Łodzi.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 109 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Spółka Rolniczo-Handlowo-Przemysłowa w Oszmianie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Spółnik Bukowski Zygmunt zbył należące do niego 2 udziały na rzecz Eugenjusza Sadowskiego i wystąpił ze spółki.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go maja 1924 r. pod Nr. 670 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Rebeka Kapuszczyńska i Notel Alperowicz spółka“. Firma została zlikwidowana.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go maja 1924 r. pod Nr. 757 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Glezer Jankiel“. Firma została zlikwidowana.

Ogłoszenie. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go maja 1924 r. pod Nr. 119 wcią-gnięto dodatkowy wpis następujący: „Ohrześcijański Bank Spółdzielczy „Rola“ spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością“. Podniesiono udział do wysokości 10 złotych polsk. Wystąpił z Zarządu Andruszkiewicz Antoni, a na jego miejsce została obrana Wanda Leszczyń- ska.

Ogłoszenie. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go maja 1921 r. pod Nr. 90 wcią-gnięto dodatkowy wpis następujący: „Spółdzielnia Spożywców Pracowników Uni- wersytetu Stefana Batorego w Wilnie z odpowie- dzialnością udziałami“. Podwyższono udział do wysokości 10 złotych polsk. Umowy, weksle i inne zobowiązania podpisuje 2-ech członków Zarządu lub jeden członek Zarządu i pełnomocnik upoważniony do tego przez Zarząd.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Kupię dom w Wilnie, w cenie 1500 do 3500 dolarów. Oferty do Redakcji Dziennika Wileń- skiego pod lit. O. S.

Ogłoszenie. Zgub książkę wojskową, z wyd. przez P. K. U. St. Wilejka na imię Bazyego Mużego, zam. na stacji Łolodeczno, unieważnia się.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 26 kwietnia 1924 r. pod Nr. 173 wciągnięto: R. H. B. 1-173. Firma: „Bank Kwilecki Po- tocki i Ska Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Wil- nie“. Siedziba Centrali — Poznań ul. Marcinowski- ego Nr. 11. Siedziba Oddziału w Wilnie ul. Mickie- wicza Nr. 21. Przedmiot — prowadzenie interesów bankowych, hipotecznych i handlowych wszelkiego rodzaju, ze szczególnym uwzględnieniem kupna i sprzedaży produktów rolnych, oraz artykułów uży- wanych w rolnictwie. Oddział rozpoczął swą dzia- łalność 1-go września 1923 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi mk. polsk. 240 000,800 i składa się z 1630 akcji na okaziciela po mk. polsk. 360, 224,156 akcji na okaziciela po mk. polsk. 1000 i 15,258 akcji

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. — Przyjmuje od 4 — 7. Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, sy- filis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7. D-r. J. Bernsztejn Choroby skórne, wenerycz- ne, syfilis i moczopłowe. Przyjmuje 9-1pp. 14-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

imiennych uprzywilejowanych po mk. 1000. Zarząd centrali stanowią: Stanisław Waszyński, Kazimierz Paluch, Zygmunt Kierski, dr. Fr. Kręcki wszyscy z Poznania. Zarząd oddziału w Wilnie stanowią: Zygmunt Lisiecki dyrektor i Gustaw Repsz prokurent zam. w Wilnie: 1) ul. Jagiellońska Nr. 9, 2) ul. Ar- senalska Nr. 6. Obaj wymienieni władni są w imie- niu oddziału Wileńskiego zawierać wszelkiego ro- dzaju kontrakty zaciągać i udzielać pożyczki, naby- wać i zbywać wszelkiego rodzaju kapitały, wysta- wiać wszelkiego rodzaju pokwitowania i podpisywać korespondencję; przyczem wymienione czynności może załatwiać samodzielnie dyrektor Zygmunt Li- siecki, prokurent zaś Gustaw Repsz łącznie z dru- gim pełnomocnikiem. Spółka Akcyjna; statut jej za- twierdzony w 1870 r. przez B. Władze Pruskie.

Referentów, rachmistrzów, kancelistów, maszynistki, buchalterów, kasjerów, korespondentów, magazynierów, agronomów, leśników, administratorów, rządców, gorzelanych, pisarzy, oraz wszelkie pracow- ników umysłowych poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21. Świadectwa kandydatów starannie sprawdzone.

RZĄDCA GOSPODARCY kawaler, lat 28 z wykształceniem gimnazj. 8 lat praktyki w intensywnych majątkach na Kujawach, Po- morzu i w Poznańskim, z wzorowymi świadectwami i referencjami poszukuje samodzielną posesy w większym maj. na Wolny lub na Kresach Wschodnich od 1. 7. 24. ew. później. Łaskawe zgłoszenia upraszam do „PAR“, Poznań Fr. Ratajczaka 8 pod Nr. 53,367.

Pokoju umeblowane go od 1-go czerwca poszukuje samotny w pobliżu W. Pohulanki. Oferty skierować do Re- dakcji „Dziennika Wil.“ dla „Inżyniera“.

Praktyczna kucharka po- szukuje posady. Pod- górna 2, m. 3. T. Mal- nowska.

Poszukuję posady go- spodni i gotowania. Mogę się zająć dziećmi, Mickiewicza 37, m. 8.

Przyjmuję do reperacji rozmaitego rodzaju ma- szyny, rowery, oraz obsta- lunki w zakresie tokar- sko ślusarskim. Skopówka 11, m. 11.

Otomana i fortepian koncertowy ta- nio do sprzedania. Mickie- wicza 42, m. 7.

Kupię dom w Wilnie, w cenie 1500 do 3500 dolarów. Oferty do Redakcji Dziennika Wileń- skiego pod lit. O. S.

Ustępiana się koncepcje tytułowa, wyd. przez Urząd Akcyzowy na imię Stefanowicza Jana, zam. w Wajdakaach.

Zgub książkę wojskową, z wyd. przez P. K. U. St. Wilejka na imię Bazyego Mużego, zam. na stacji Łolodeczno, unieważnia się.

Odstąpię narożny sklep z mieszkaniem i suterena natchemiasł. Sło- wackiego 8, sklep spożyw- czy.

Potrzebna zupełnie zdol- na panna do sycia, ul. Dominikańska 16, m. 3.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem 3 pokojo- wem natchemiasł z powo- du wyjazdu. Nowa-Wilejka, ul. Wileńska №28, dowie- dzieć się na miejscu.

Mieszkania Domy i Sklepy Poleca Dom Handlowo-Komis. „Zachęta“ Portowa 6D. Pianino do sprzedania. Zarzeczce, Krzywce Ko- io d. Trzeciaka Nr. 18 m. 1

Do odnajęcia jeden duży umebl. pokój z osobn. wejściem, elektryczn., opa- lem obsługą i prawem ko- rzyst z wanny. Tylko dla 2-ech osób z całkowitem utrzymaniem. Wiad. Gdań- ska Nr. 6 m. 8 od 8 do 9 1/2 i 7-5 wiecz. Dr. Med. KAPŁAN Choroby weneryczne, syfi- lis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640. Dr. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, wenerycz- ne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7. Potrzebne od 10,000-15,000 złotych pod Hipotekę dom i zie- mi oraz fabryki ewentual- nie przyjmie do spółki. Oferty składać do Redakcji „Dz. Wil.“ pod „Fabryka“. Stenografji listownie wykucza jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwie- ma ratami). Kobieta - Lekarz D-r. Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalnia 22. Przyjmuje wyłącznie pan- nie od g. 2 1/2-4 1/2 pop. = nauczyciele języków obcych, nowożytnych, ru- tynowani i wykwalifikowa- ni, którzyby mogli udzila- łać lekcji zbiorowych od 3-5 popoł., zechcą podać curriculum vitae, opis kwa- lifikacji i adres pod: Wil- no, skrytka pocztowa Nr. 76. Ekspedjente do g- lanterji męskiej z dłuższą praktyką w poważniejszych firmach poszukuje się od- zaraz. Braclia Jabłkowscy. Jagiellońska 2 od 9-11 rano. 0 Wdowa obciążona rodziną prosi o pomo- cno materjalną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“